Pismo Pracowników i Przyjaciół

gorące wiadomości

Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

nr 2 (20) · lato 2011 · ISSN 1644-9002

LUBELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ Sp. z o.o.

CIEPŁO SYSTEMOWE

TERAZ POLSKA

ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW

Właścicielem 100% udziałów LPEC Sp. z o.o. jest Gmina Lublin, którą na Zgromadzeniu Wspólników reprezentuje Prezydent Miasta Lublin.

RADA NADZORCZA

Jacek Drozd
Przewodniczący Rady
Mariusz Gwozda
Zastępca Przewodniczącego Rady
Paweł Bobołowicz
Sekretarz Rady
Irena Mazurek
Członek Rady
Konrad Barański
Członek Rady

ZARZĄD

Lech Kliza
Prezes Zarządu
- Dyrektor Naczelny
Paweł Okapa
Wiceprezes Zarządu
- Dyrektor ds. Eksploatacji i Rozwoju

gorące wiadomości
Pismo Pracowników i Przyjaciół
Lubelskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

Nr 2 (20) lato 2011
ISSN 1644-9002
egzemplarz bezpłatny
Tytuł ukazuje się od 2002 roku
Wydawca:
Lubelskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Cieplnej
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Puławska 28, 20-822 Lublin

Redaktor naczelny:
Piotr Krzysztof Kuty
Adres redakcji:
ul. Puławska 28, pok.104, 20-822 Lublin
tel. 817402463, fax 817410138
e-mail piotr.k.kuty@lpec.pl
Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamówionych, a także zastrzega sobie prawo
do skracania i opracowywania artykułów
oraz zmiany ich tytułów.
Koncepcja pisma: **Piotr Krzysztof Kuty**
Autorzy tekstów:
Teresa Stępniak-Romanek – *tsr*
Arkadiusz Wojewódzki – *aw*
Piotr Krzysztof Kuty – *pkk*
Teksty Nasi Weterani, Płyną lata,
Na nowej drodze życia, Młode kadry
przygotowały:
Grażyna Kołosińska
Anna Czopek
Elżbieta Stelmasiewicz
Foto na okładce **Radosław Hałasa**
Opracowanie typograficzne i łamanie:
STUDIO R-ka

PRZEJDŹMY NA STRONĘ …

www.lpec.pl

Wiarygodność to jedna z podstawowych zasad, które powinny cechować solidnych przedsiębiorców, dlatego też z wielką satysfakcją przyjęliśmy wiadomość, iż nasze Przedsiębiorstwo zostało uhonorowane Certyfikatem Wiarygodności Biznesowej.

Biznesowa wiarygodność LPEC

Certyfikat został przyznany przez międzynarodową wywiadownię gospodarczą Dun & Bradstreet za najwyższą ocenę stabilności firmy w roku 2010. Ocena została dokonana w oparciu o analizę moralności płatniczej, analizę wskaźników finansowych oraz w oparciu o bazę D&B, która jest największą w Polsce bazą wzajemnych powiązań korporacyjnych.

Certyfikat Wiarygodności Biznesowej to prestiżowe wyróżnienie, które mogą otrzymać firmy spełniające ściśle określone kryteria. Certyfikat Wiarygodności Biznesowej daje gwarancję, iż LPEC Sp. z o.o. jest wiarygodnym kontrahentem, z którym warto nawiązywać kontakty handlowe.

Należy również wspomnieć, iż wyróżnienie przyznawane przez Dun & Bradstreet Poland honorowane jest na całym świecie.

aw

LPEC dla dzieci

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. jak co roku aktywnie włączyło się w lokalne inicjatywy społeczne, w szczególności skierowane do środowisk dzieci i młodzieży.

28 maja 2011 r. – z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka – Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa zorganizowała Piknik Rodzinny. LPEC, dostawca Ciepła Systemowego także dla zasobów mieszkaniowych LSM, włączyło się w organizację pikniku i przygotowało liczne atrakcje dla najmłodszych.

Stoiska promocyjne LPEC obfitowały w liczne atrakcje dla dzieci: malowanie kolorowych buziek, specjalny ogródek dla najmłodszych z domkami, bujakami i kącikiem plastycznym, a także zabawy i konkursy. Przygotowaliśmy m.in. konkursy puszczania baniek, tory przeszkód, konkursy sprawnościowe, zabawy z chustą oraz układanki patyczków BAMP.

12 czerwca 2011 r. – także ze wsparciem LPEC – odbyły się festyny rodzinne w dwóch lubelskich parafiach: Niepokalanego Poczęcia NMP na Bazylianówce oraz Św. Józefa na LSM. Nasze firmowe upominki stanowiły miłe nagrody w konkursach dla najmłodszych i fanty w loteriach.

tsr, pkk

fot. Agencja Acomm

Musimy oszczędzać

Korzystajmy z urządzeń i obiektów spełniających coraz wyższe normy energetyczne – taka myśl przyświeca Ustawie o efektywności energetycznej, która wchodzi w życie latem tego roku. Od 11 sierpnia przedsiębiorstwa sprzedające energię elektryczną, ciepło lub paliwa gazowe odbiorcom końcowym, będą zmuszone do zwiększenia efektywności i oszczędzania.

fot. tsr

Ustawa ma sprzyjać efektywnemu wykorzystywaniu energii i promować inwestycje w technologie, pozwalające na jej oszczędzanie. Wprowadzone w życie „białe certyfikaty" mają doprowadzić do zmniejszenia szkodliwego oddziaływania sektora energetycznego na środowisko. Ustawa będzie premiować wszelkie działania oszczędnościowe. „Premie" obowiązywać będą do 2016 roku.

„Białe certyfikaty" będą przyznawane za inwestycje:

- zmniejszające zużycie energii przez odbiorców końcowych;
- obniżające zużycie energii na potrzeby własne przedsiębiorców;
- ograniczające straty energii w przesyle i dystrybucji.

Takie działania będą obowiązkiem przedsiębiorstw sprzedających energię elektryczną, ciepło lub paliwa gazowe odbiorcom końcowym. „Białe certyfikaty", czyli świadectwa efektywności energetycznej, trzeba będzie przedstawiać prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. Kto nie przedstawi takich zaświadczeń, będzie płacić tzw. „opłatę zastępczą".

Jeśli więc przedsiębiorstwa nie zainwestują – będą musiały kupować certyfikaty. Natomiast, jeśli zainwestują – będą mogły liczyć na umorzenia. Kary za brak odpowiedniej liczby certyfikatów zasilać będą Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kto na tym skorzysta? Przede wszystkim odbiorcy. Około 80% wplywów z „białych certyfikatów" przeznaczone zostanie na zwiększenie oszczędności energii przez odbiorców końcowych. Pozostałą część przeznaczy się na zwiększenie oszczędności w innych obszarach.

Wątpliwości budzi możliwość poprawy stanu infrastruktury technicznej. Stosunkowo niewiele pieniędzy przeznaczonych zostanie bowiem na inwestycje w sferze przesyłu i dystrybucji energii.

Poprawa efektywności będzie kosztować – ceny energii mogą podnieść się o około 1-1,5%. Jeśli jednak mechanizm zadziała dobrze, odbiorcy będą zużywać mniej energii i zapłacą w końcu niższe rachunki.

Teraz nasza gospodarka, do wytworzenia takiej samej ilości dóbr, potrzebuje aż 2-2,5 razy energii więcej niż inne kraje europejskie. Jest więc ogromne pole do oszczędności. Konieczne jest zarówno wprowadzanie nowych technologii, ale też zmiana mentalności producentów i odbiorców energii. Wchodząca w życie Ustawa powinna zmienić nasz sposób myślenia o energii i zmuszać nas do aktywnego poszukiwania oszczędności.

Dla odbiorców Ciepła Systemowego Ustawa niesie jeszcze jedną korzyść: wprowadzono mechanizmy (Prawo budowlane art. 33, ust. 2, pkt 6), ograniczające budowę nieefektywnych źródeł ciepła, w tym tzw. niską emisję, w aglomeracjach miejskich.

Ustawa preferuje Ciepło Systemowe. Ciepło musi być dostarczane bowiem ze źródeł o wysokiej efektywności energetycznej. Ponad 75% ciepła powinno być produkowane w kogeneracji, ze źródeł odnawialnych lub z odzysku z instalacji przemysłowych – a tak jest w przypadku Ciepła Systemowego.

na podstawie magazynu
„Ciepło Systemowe" nr 11 - II kwartał 2011

Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. – jakie odbyło się w lubelskim ratuszu 23 maja 2011 roku – bardzo wysoko oceniło osiągnięcia Spółki w roku 2010.

2010 rok - rok bardzo dobry dla LPEC

Misją LPEC jest zapewnienie komfortu cieplnego mieszkańcom Lublina. Stąd, niezmiennie od wielu lat, Spółka czyni wiele starań, aby miejski system ciepłowniczy (m.s.c.) był jak najbardziej efektywny, działał sprawnie, bezpiecznie i niezawodnie. W celu świadczenia usług najwyższej jakości, LPEC Sp. z o.o., zgodnie z przyjętą strategią rozwoju, prowadzi systematyczną modernizację systemu ciepłowniczego, korzystając przy tym z najnowszych dostępnych na rynku technologii.

Bardzo ważne z punktu widzenia efektywności energetycznej systemu ciepłowniczego jest również przyłączanie nowych odbiorców. Spółka w tym zakresie prowadzi bardzo aktywne działania. W 2010 roku do sieci LPEC przyłączonych zostało 50 obiektów o łącznej mocy cieplnej 7,2 MW. Były to zarówno obiekty nowo budowane, jak również odbiorcy korzystający wcześniej z innych źródeł zaopatrzenia w ciepło.

Pozyskiwaniu nowych klientów sprzyja polityka cenowa LPEC. Bieżące analizy kosztów ogrzewania wskazują na Ciepło Systemowe, dostarczane przez LPEC, jako nośnik najtańszy. Dodatkowo Spółka wypracowuje rozwiązania dopasowane do oczekiwań klienta (również pobierającego ciepło w sposób nietypowy) tak, aby cena ciepła z m.s.c. była ofertą najkorzystniejszą w porównaniu z rozwiązaniami alternatywnymi (gaz ziemny, olej opałowy, energia elektryczna). Konkurencyjny poziom cen ciepła z LPEC wykazują również porównania opłat w największych miastach w Polsce. Według „Rzeczpospolitej" (2.03.2011) ciepło w Lublinie należało do najtańszych w 2010 roku.

Działalność LPEC Sp. z o.o. w ostatnich latach jest wynikową przyjętej strategii na lata 2008–2013, która zawiera kierunki rozwoju dla Spółki oraz wytyczne do opracowywania rocznych planów operacyjnych. Zadania realizowane w trzech ostatnich latach skoncentrowane były na odbudowie potencjału technicznego Spółki, pozyskiwaniu nowych klientów oraz na ustabilizowaniu sytuacji ekonomiczno-finansowej.

Konsekwentnie realizowana strategia rozwoju przyniosła założone rezultaty:

Pod względem osiągnięć ekonomicznych i technicznych miniony rok stanowił jeden z najlepszych w historii LPEC. Spółka wypracowała rekordowy wynik finansowy netto w wysokości 7 mln 90 tys. zł, który był o ponad połowę wyższy niż w roku poprzednim. Udało się to osiągnąć realizując przy tym ambitny plan inwestycyjny – wartość nakładów na inwestycje, modernizacje i remonty sięgnęła blisko 24 mln zł.

Spółka znacznie poprawiła techniczne wskaźniki branżowe, wskaźniki inwestycyjne oraz ekonomiczne, stając się liderem, zarówno wśród wiodących przedsiębiorstw w regionie lubelskim, jak i w branży ciepłowniczej. Zrealizowane nakłady inwestycyjne uplasowały naszą Spółkę, w minionym roku, wśród 10 największych inwestorów w województwie lubelskim.

Osiągnięcia LPEC w roku 2010 zostały zauważone, docenione i nagrodzone. Tytuły: Lubelski Orzeł Biznesu, Excellence w Biznesie, Wojewódzki Lider Biznesu, Lider Regionu, Gazela Biznesu, Złote Klucze do Sukcesu, czy też wysokie pozycje w rankingach Złota Setka i Skrzydła Biznesu, to wymowne dowody aktywności naszej Firmy i tworzących ją osób.

Zgromadzenie Wspólników zatwierdziło sprawozdanie finansowe LPEC, jak również sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki. Wysoka ocena działalności Spółki w minionym roku znalazła odzwierciedlenie m.in. w przyznaniu absolutorium z wykonania obowiązków członkom Zarządu i Rady Nadzorczej. W związku z zakończeniem kadencji, Rada Nadzorcza na kolejną czteroletnią kadencję powołała Zarząd w dotychczasowym składzie: prezes Lech Kliza i wiceprezes Paweł Okapa.

Teresa Stępniak-Romanek

Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników stało się – wzorem lat poprzednich – okazją do opublikowania wyników LPEC Sp. z o.o. w raporcie rocznym.

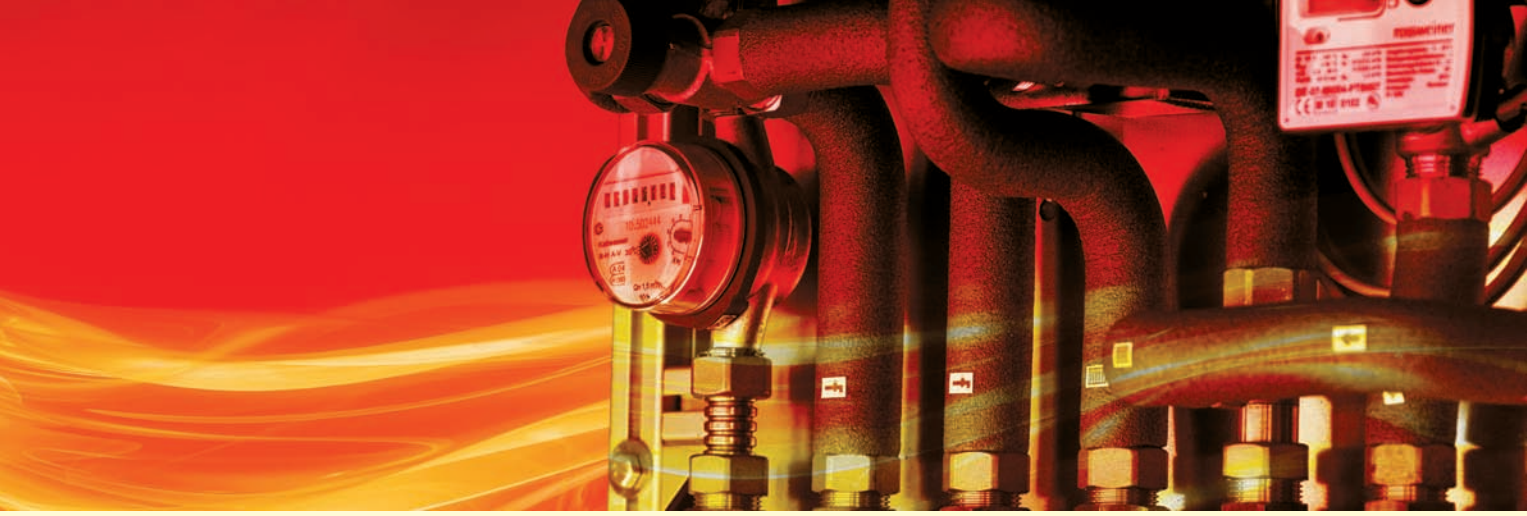

inwestycje, modernizacje i remonty [tys. zł]

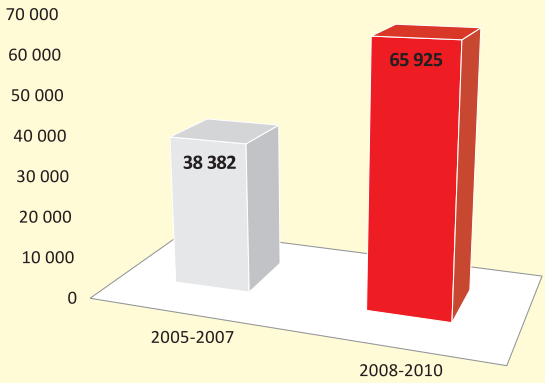

nowe przyłączenia [MW]

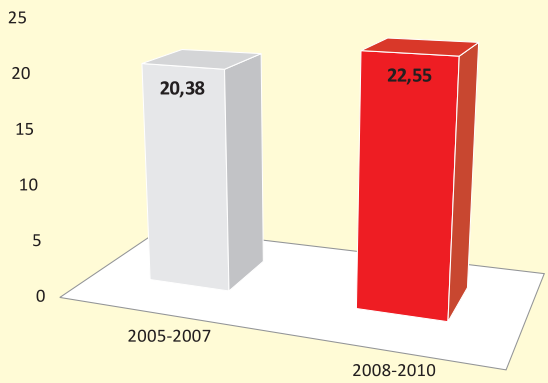

wymiana sieci ciepłowniczych [m]

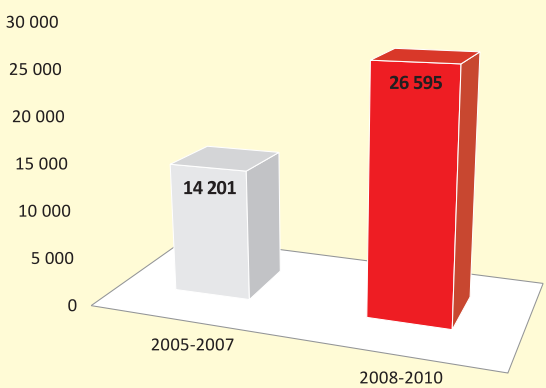

zysk netto [zł]

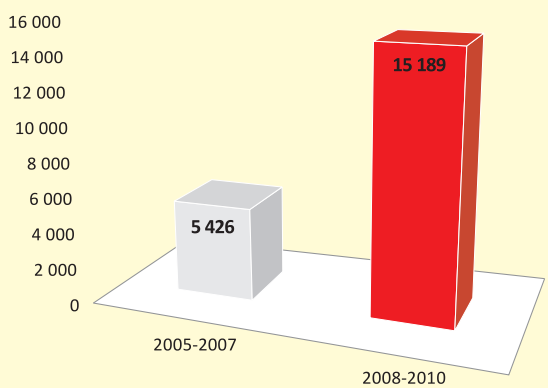

sieć ciepłownicza:
udział rurociągów preizolowanych

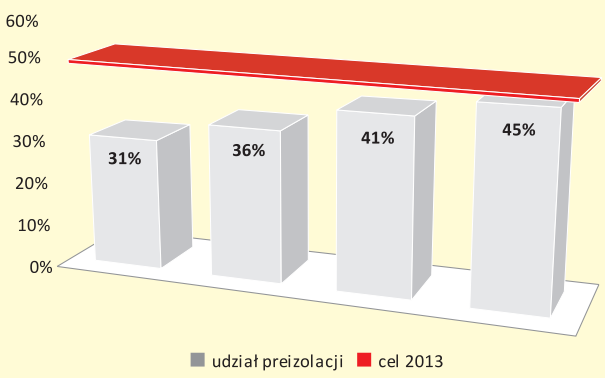

zewnętrzne instalacje odbiorcze:
udział rurociągów preizolowanych

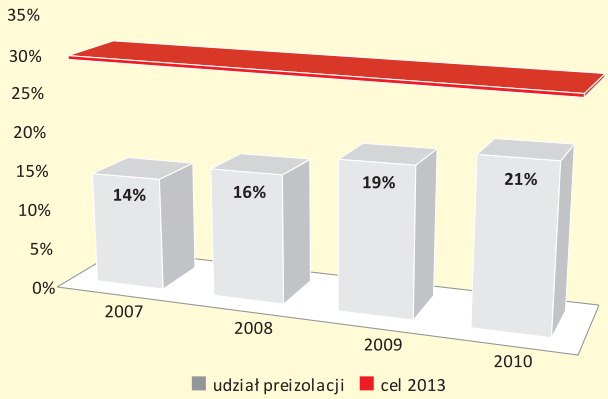

Znad Bystrzycy nad Wełtawę

Wzorem lat ubiegłych majowy weekend postanowiliśmy spędzić z dala od Lublina. W tym roku wybór padł na Pragę. Program wycieczki przygotowało nam czeskie biuro podróży „Do Pragi".

Praga to przepiękne miasto, liczące sobie tysiąc lat. Jest zbiorowiskiem niesamowitych wprost zabytków z okresu gotyku, renesansu, baroku oraz secesji. Zabytki Starego Miasta to katalogowy przegląd niemalże wszystkich epok, z charakterystycznymi dla nich zdobieniami.

Jak z każdym starym miastem i z praskim związana jest legenda, opowiadająca o księżnej Libuszy, która miała swój warowny gród na Vyszehradzkiej skale i dla wzmocnienia obronności swej ziemi

kazała wznieść po drugiej stronie rzeki drugą warownię, a przy niej powstało miasto – Praga. Legenda mówi również o złotej kolebce królów czeskich, którą Libusza ukryła w nurtach Wełtawy.

Miasto leży na siedmiu wzgórzach, po obydwu stronach rzeki, której brzegi łączy wiele mostów, a najpiękniejszy chyba i najstarszy to słynny most Karola.

Na lewym brzegu wznoszą się Hradczany, słynny Praski Hrad, z zamkami, pałacami, świątyniami o niezwykłej urodzie. Na lewym brzegu leży Mala Strana, o malowniczych wąskich uliczkach i uroczych ogrodach. Przeurocza jest wyspa Kampa, z rzeką Čertovką i domami wyrastającymi z wody jak w Wenecji.

Prawy brzeg to: Stare Miasto ze wspaniałym ratuszem i niezliczonymi zabytkami architektury; Jozefov – żydowska dzielnica ze starym cmentarzem i kilkoma synagogami; Nowe Miasto; Plac Wacława, czyli słynne Vaclavskie Namesti – ruchliwe centrum miasta; Muzeum Narodowe; Teatr Narodowy. Na prawym brzegu rozciągają się także ogrody Vyszehradu.

Najpiękniej Praga wygląda w nocy. Ktoś, kto nigdy nie był w tym mieście nie zrozumie tego specyficznego klimatu, jakiego nie ma żadne inne europejskie miasto. Podświetlone zamkowe mury z daleka przyciągają wzrok, zachęcając do nocnego spaceru po wąskich uliczkach.

Duże wrażenie wywarła na nas Krzyżykowa Fontanna (na fotografii poniżej), która jest ewenementem na skalę europejską. Trudno opisać wrażenia, jakie wywołuje przygotowany pokaz. Gra świateł i wody w towarzystwie klasycznych utworów znanych kompozytorów daje niepowtarzalne wrażenie. Sama fontanna powstała w 1891 roku, ale sto lat później poddana została rekonstrukcji i dzięki niej właśnie dziś mogą się odbywać niezapomniane spektakle.

Swoją unikalność fontanna zawdzięcza kilkunastu wodnym obiegom zasilanym przez 50 pomp i zakończonym przez ponad trzy tysiące dysz. Efekty świetlne wytwarza 1248 podwodnych reflektorów, które są w stanie wytworzyć całą gamę różnorodnych barw. Basen ma rozmiary 25x45 metrów i pojemność aż 1650 m^3. Instalacja wodna ma długość ponad dwóch kilometrów. Dźwięk zabezpiecza 55 głośników. Cały program fontanny jest sterowany przez komputer. Wokół fontanny przygotowano amfiteatr na 6 tysięcy miejsc, z których można oglądać kilkudziesięciominutowe spektakle.

Poza zwiedzaniem w Pradze można również spędzić czas w inny ciekawy sposób. To co przyciąga do Czech to przede wszystkim piwo. Nie bez powodu miasto nazywa się „złotym". Piwo ma tutaj niepowtarzalny smak, a przyjemność dodatkowo zwiększa specyficzny klimat *hospody*, czyli czeskiej piwiarni. Pełno tu śmiechu, gwaru, wesołych rozmów i świetnej zabawy. Czesi, pod względem spożycia piwa, są drugim narodem po Niemcach, co ewidentnie odzwierciedlają męskie brzuchy.

Uzupełnieniem piwnego szaleństwa w Pradze jest bogactwo jedzenia. Czesi lubią jeść bogato, kalorycznie i tłusto. W ich menu goszczą kluski, ziemniaki, wieprzowina i śmietana. Nie żałują sobie też chleba. Miejsc do zjedzenia jest mnóstwo, a poza typowymi restauracjami można tu znaleźć przyjazne *jidelne* i spróbować czeskich *knedlików*.

Po drodze do Pragi wstąpiliśmy do Ołomuńca, gdzie zwiedziliśmy m.in. barokowe centrum miasta, ratusz oraz katedrę św. Wacława. Podczas wycieczki był też czas na zwiedzanie Kutnej Hory – średniowiecznego ośrodka wydobycia srebra.

Ewa Matyjewicz
foto Piotr Stadnik

LPEC przyjazne środowisku

Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. po raz kolejny otrzymało wyróżnienie w prestiżowym konkursie „Excellence w Biznesie 2011". Tym razem nasza działalność została uhonorowana w kategorii „Przedsiębiorstwo Przyjazne Środowisku".

Wyróżnienie to otrzymaliśmy za realizowaną od roku 2008 strategię rozwoju, mającą m.in. na celu poprawę efektywności energetycznej systemu ciepłowniczego oraz redukcję emisji CO^2 w Lublinie.

Racjonalne gospodarowanie energią jest jednym z najważniejszych celów, stojących przed firmami zajmującymi się jej produkcją i dystrybucją. Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej od wielu lat prowadzi systematyczną modernizację systemu ciepłowniczego, korzystając z najnowszych dostępnych na rynku technologii, starając się przy tym minimalizować negatywny wpływ rozwoju systemu na otaczające nas środowisko.

Działania te polegają m.in. na wymianie wyeksploatowanych rurociągów na nowe preizolowane o znacznie lepszych parametrach termoizolacyjnych, likwidacji lokalnych kotłowni i pieców węglowych oraz zastąpieniu nieefektywnych węzłów cieplnych nowoczesnymi węzłami wymiennikowymi, wyposażonymi w automatykę pogodową.

fot. Paweł Kaniuk LKB

Tegoroczni laureaci Excellence w biznesie - pierwszy od lewej prezes Zarządu LPEC Sp. z o.o. Lech Kliza.

Spółka wprowadza również najnowsze dostępne na rynku technologie, które umożliwiają niemal bezobsługowe zarządzanie całym systemem ciepłowniczym, skracając do niezbędnego minimum czas reakcji w przypadku zmieniających się warunków atmosferycznych, awarii czy prowadzonych bieżących odczytów urządzeń pomiarowych.

Zrealizowane nakłady inwestycyjne na ten cel uplasowały naszą Spółkę wśród dziesięciu największych inwestorów w Województwie Lubelskim w 2010 roku.

Konkurs „Excellence w Biznesie", organizowany przez Lubelski Klub Biznesu, adresowany jest do przedsiębiorstw, które wyróżniają się wysoką innowacyjnością, nakładami inwestycyjnymi oraz przyjazną polityką w dziedzinie ochrony środowiska.

Uroczysta gala wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się 10 maja 2011 roku w Lublinie.

tsr

Ratujemy kasztanowce

W poprzednim numerze „Gorących Wiadomości" informowaliśmy o spotkaniu w Ratuszu, podczas którego prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk podsumował zeszłoroczną akcję „Ratujmy lubelskie kasztanowce" – za działania podjęte w 2010 roku LPEC Sp. z o.o. otrzymało nagrodę „Srebrnego Kasztana". Również w roku 2011 LPEC aktywnie dba o ochronę środowiska na terenie naszego miasta. W tym roku pod opieką naszej Spółki znalazło się kilkanaście kasztanowców, m.in. w Ogrodzie Saskim, Parku Ludowym, przy ul. Narutowicza i przy ul. Zana.

tekst i foto aw

„Nasz" kasztanowiec na Placu Litewskim.

Nasi Weterani

W ostatnich trzech miesiącach (kwiecień – czerwiec) przeszło na emeryturę sześcioro wieloletnich, zasłużonych pracowników naszej Spółki.

fot. Andrzej Rożek

Pan Andrzej Woźniak – pracę w LPEC rozpoczął 4 maja 1994 roku i pracował do 16 kwietnia 2011 roku – 16 lat i 11 miesięcy. Ostatnio zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. technicznych w Dziale Rozwoju.

fot. archiwum rodzinne

Pan Wacław Kowalski – w LPEC zatrudniony od 1 sierpnia 1998 roku do 14 czerwca 2011 roku, pracował w Firmie 13 lat i 8 miesięcy. Przez ostatnie lata na stanowisku pomocnika montera w Obwodzie Eksploatacyjnym TR-3.

fot. archiwum rodzinne

Pani Barbara Pietras – pracowała wśród nas od 6 listopada 1976 roku do 20 czerwca 2011 roku, co daje 34 lata i 7 miesięcy. Zatrudniona na stanowisku specjalisty ds. technicznych w Dziale Sieci.

fot. Andrzej Rożek

Pan Piotr Milczek – związany z LPEC od 1 września 1972 roku do 24 czerwca 2011 roku. W sumie przepracował 38 lat i 9 miesięcy – ostatnio na stanowisku kierownika Działu Sieci.

fot. Andrzej Rożek

Pan Leszek Zapała – zatrudniony w LPEC od 6 października 1988 roku do 24 czerwca 2011 roku, co daje 22 lata i 8 miesięcy. Pracował na stanowisku kierownika Obwodu Eksploatacyjnego TR-5.

fot. Andrzej Rożek

Pan Wiesław Mrozik – związany z LPEC od 15 sierpnia 1968 roku do 30 kwietnia 1988 roku, a następnie od 1 września 1992 roku do 30 czerwca 2011 roku, co ogółem daje 38 lat i 6 miesięcy. Ostatnio pracował na stanowisku specjalisty ds. technicznych w Dziale Planowania i Nadzoru Robót.

Za Państwa wieloletni trud oraz wszelkie dobro, jakim nas obdarzaliście, serdecznie dziękujemy, życząc długich lat w zdrowiu i radości.

Młode kadry

Bartłomiej Kozieł
ur. 23 maja 2011 roku
syn Grzegorza i Anny
OBWÓD EKSPLOATACYJNY TR-3

Szczęśliwym Rodzicom gratulujemy!

Na nowej drodze życia

fot. archiwum rodzinne

Marcin Stelmasiewicz z żoną Lilią
4 czerwca 2011 roku
OBWÓD EKSPLOATACYJNY TR-7

Młodej Parze składamy najserdeczniejsze życzenia.

Płyną lata

Przedstawiamy listę pracowników naszej Spółki, którzy w II kwartale 2011 roku obchodzili jubileusze pracy.

35-lecie
Marek Grzeszczak
Tadeusz Melanowicz
Elżbieta Puchacz
Jerzy Szczepaniak

30-lecie
Andrzej Kania

25-lecie
Wiesław Broński

20-lecie
Adam Bartoszek
Jacek Czelej
Krzysztof Kozak
Waldemar Lipian
Przemysław Szynal
Ewa Żukowska

**Wszystkim Wielce Szanownym Jubilatom,
dziękując za wkład w rozwój LPEC, składamy serdeczne gratulacje.**

Nasza Wielkanoc 2011

Tradycyjne, coroczne spotkanie Wielkanocne w LPEC odbyło się w siedzibie Spółki 19 kwietnia 2011 roku. Wzięli w nim udział nasi Pracownicy i Przyjaciele. Mieliśmy przyjemność gościć prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka, jego zastępcę Stanisława Kalinowskiego, kanclerza lubelskiej kurii metropolitalnej ks. Wojciecha Pęcherzewskiego oraz członków Rady Nadzorczej LPEC z jej przewodniczącym Jackiem Drozdem.

tekst i foto aw

Bądźmy nadal nakręceni

fot. aw

Kiedy nie tak dawno jeszcze odruchowo wyrzucaliśmy do śmieci plastikowe nakrętki od butelek i kartonów, mało kto chyba miał świadomość ile dobrego mogą one zdziałać. Akcja Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia pozwoliła nam wszystkim włączyć się we wspaniałe dzieło, które nie tylko przynosi wymierne korzyści materialne, ale co ważniejsze pozwala dzięki temu spełnić marzenia chorych dzieci, a co najważniejsze chyba tworzy wspólnotę osób, którym bliska staje się idea pomocy tym najmniejszym bliźnim.

Dzięki dziesiątkom ton nakrętek, zbieranym w wielu szkołach, firmach, instytucjach dwoje podopiecznych Hospicjum było w Rzymie (13 ton), obecnie zaś kilkoro następnych wybiera się do Eurodisneylandu pod Paryżem (21,6 tony).

Cieszy fakt, że w tym morzu kolorowych nakrętek było 150 kg naszych z LPEC-u. Może być ich z pewnością więcej. Nie wyrzucajmy ani jednej. Rozpoczęła się właśnie trzecia edycja akcji.

pkk

Jednośladem po Europie

Moje zainteresowanie motocyklami tak na dobre rozpoczęło się w roku 1990. Wtedy to wymyśliliśmy z żoną, że latem pozwiedzamy sobie trochę Europę Zachodnią, ale tak na własną rękę, z namiotem, bez żadnego sztywnego planu. Do realizacji takiego przedsięwzięcia potrzebny był jakiś pojazd: samochód za stary – nie dojedzie, rower – ciężko będzie… a może by tak motocykl?

fot. Ewelina Targońska

Z żoną Elżbietą na czele parady podczas zlotu motocyklowego „Moto Piknik 2009" w Strzeszkowicach.

W sklepie stały motocykle, same WSK-i i jedna Jawa. Znawcy tematu stwierdzili, że żaden z tych sprzętów na taką wyprawę nie nadaje się i nawet do granicy bez awarii nie dojedzie. Po długich staraniach udało się nam zakupić nowiutką, czerwoną MZ 250. I to był mój pierwszy motocykl. W porównaniu z innymi ówczesnymi pojazdami na polskich drogach (Żuki, Maluchy, Syreny czy polskie Fiaty) to był gigant przyspieszeń i prędkości, z naturalną klimatyzacją, ze świeżym zapachem kwiatów naszych łąk i pól. Trzeba trochę pojeździć, by to czuć. Służył nam dobrych kilka lat, potem trzeba było zmienić samochód i motocykl poszedł w rozliczeniu. Zostały wspomnienia, ale i coś w głowie się już zakodowało.

Po latach przerwy wpadł mi w ręce, całkiem przypadkowo, dobrze utrzymany klasyk Hondy CB 400 N. Nie mogłem nie kupić. Pasja powróciła. Motocykl był z roku 1980, ale jakże inny od mojej pierwszej MZ-tki: o wiele cięższy, z dobrą sztywną ramą, silnik czterosuwowy, dwa cylindry, dwa wydechy, rozrusznik elektryczny. Teraz mógłbym już nim jeździć na zloty motocykli zabytkowych, ale coś mi w nim nie pasowało – nadgarstki bolały po dłuższej jeździe. Może kanapa za wysoko, a kierownica za nisko, coś nie tak. Na motocyklu musi być także wygodnie, nie będę cierpiał.

Poszedłem w drugą skrajność – jak wygoda to chopper. Wygodna pozycja, spokojna jazda, długie trasy. Może to moda na Amerykę, albo „Easy rider" się naoglądałem, co by to nie było stałem się właścicielem pięknej Yamahy Virago. Wygodna kanapa, nogi w górze, szeroka, wysoka kierownica, skórzane sakwy, chromy i puste wydechy. Niemiłosiernie głośny, robił wrażenie, szyby się w chałupach trzęsły jak przejeżdżałem. Jak widziałem policję, to robiłem wszystko, żeby było trochę ciszej, nie zatrzymali. Policjantów chyba motocykliści niewiele obchodzą. Nie dziwię się, że niektórzy starsi panowie jeżdżą motocyklami mając tylko prawo jazdy kategorii B. Yamacha, mimo swego okazałego wyglądu, miała mały mankament – nigdy nie byłem pewien czy rozrusznik zadziała. No i pewnego razu nie zadziałał, w Kazimierzu, na Rynku. Wszyscy pojechali ja zostałem. Co za wstyd! Yamacha poszła na allegro, a ja zacząłem rozglądać się za nowym motocyklem.

Wybór motocykla nie jest sprawą łatwą. Teraz na rynku można dostać dosłownie wszystko. Często są to specjalistyczne pojazdy przeznaczone dla określonego stylu jazdy, dostosowane do charakteru drogi. Czasami rozmawiałem o motocyklach z kolegą, który miał niewątpliwie większe doświadczenie w tym temacie, no i za sobą rajd Paryż – Dakar. Preferował turystyczne enduro i jazdę po największych błotach. Nawet siedziałem na takim motocyklu, za wysoki, nogami do ziemi się nie dostaje. A jak będzie na drodze czerwone światło? Będzie kłopot. Tłumaczyli mi, że trzeba na ten motocykl sprytnie wskoczyć w momencie ruszania z miejsca. Widziałem jak jeden, mojego wzrostu, testował taki motocykl – KTM 450. Wskoczył i… chyba dodał za dużo gazu. Motocykl stanął dęba na tylnym kole. Co się potem działo nie będę opisywał.

Pożyczyłem więc od córki (też motocyklistka, a jakże by inaczej) ścigacza Hondę CBR 600. Zupełnie inny motocykl: niewysoki, obudowany owiewkami – ładny, tylko tylne koło jakieś bardzo

fot. aw

grube. Siedzi się na tym dziwnie, pozycja prawie leżąca, ciężar ciała na rękach, nogi gdzieś z tyłu. Jadę powoli, istna męczarnia. Wyjechałem na szosę, im szybciej tym wygodniej, po przekroczeniu 120 km/h pęd powietrza jakby unosił lekko ciało, nie czuje się obciążenia rąk, wspaniała praca amortyzatorów, motocykl jakby przyklejony do szosy, wspaniale sam wchodzi w zakręty. Po przekroczeniu 7.000 obr/min jakby mu drugi silnik podczepili, trzymam mocno kierownicę, żeby nie uciekł spode mnie (zapłon odcina się po 13.000 obr/min). Do szybkiej jazdy poza miastem idealny, w mieście masakra. No i taki motocykl to sprzęt jednoosobowy. Nie wyobrażam sobie, jak można wieść pasażera na ścigaczu i kto się zgodzi tam usiąść? Rura wydechowa, żeby nie szorowała o asfalt na zakrętach musi być prowadzona wysoko, podnóżki tylne również. Pasażer więc z kolanami pod brodą siedzi nie wiadomo na czym, trzymać się specjalnie też nie ma czego i ma wytrzymać przyspieszenia w okolicy 3 s/100 km. Można podziwiać. Żona nie siądzie.

Po takich doświadczeniach i konsultacjach wiedziałem, że nowy motocykl powinien być wygodny jak chopper, szybki jak ścigacz, ale bez nagłych, nieprzewidywalnych przyspieszeń, wygodny również dla pasażera i w miarę lekki. Co do wagi motocykla, moim zdaniem (i nie tylko moim) powinien być taki, żeby motocyklista mógł go sam postawić na kołach w razie wywrotki. Chociaż widać często odmienne trendy: im motocyklista bardziej cherlawy, tym kupuje cięższy motocykl i nawet odrobinę do tyłu, bez wstecznego biegu ruszyć nie może. Taka walka ze sprzętem na postojach, żeby go w kierunku jazdy obrócić, może ma jakiś urok, ale chyba raczej dla obserwujących te zmagania. Mój wybór padł na Hondę CBF 600 N. Po trzech latach użytkowania mogę potwierdzić, że spełnia oczekiwania. Jest tak poprawna, że aż trochę nudna. Może to i dobrze. Bardziej koncentruję się teraz na przyjemności z samej jazdy, niż na motocyklu, którym jadę. A dzisiaj zadzwoniła córa, czy nie polatalibyśmy na motocyklach po naszym Roztoczu. Pewnie, że polatamy…

Zbyszek Targoński

fot. aw

Z córką Eweliną – Honda CBR 600 – nad Zalewem Zemborzyckim.

MZ 250

Honda CB 400 N

Yamaha Virago

Honda CBF 600 N

Inwestujemy w komfort i bezpieczeństwo

Ciepło to jeden z ważniejszych elementów towarzyszących naszemu życiu, nad którymi właściwie nie zastanawiamy się na co dzień. Chcemy, aby w naszym mieszkaniu było ciepło, aby ciepła woda była dostępna zawsze wtedy, gdy jej potrzebujemy.

O komfort cieplny w naszych domach dba Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, które niezmiennie od wielu lat, dokłada wszelkich starań, aby system ciepłowniczy był jak najbardziej efektywny, działał sprawnie, bezpiecznie i niezawodnie.

W celu świadczenia usług na najwyższym poziomie, LPEC prowadzi systematyczną modernizację systemu ciepłowniczego, korzystając przy tym z najnowszych dostępnych na rynku technologii.

Zrealizowane nakłady inwestycyjne na ten cel uplasowały LPEC wśród 10 największych inwestorów w województwie lubelskim w 2011 roku.

Więcej informacji na *www.lpec.pl* oraz *www.cieplosystemowe.pl*

LPEC Sp. z o.o.

CIEPŁO SYSTEMOWE

TERAZ POLSKA